

W straszliwych warunkach sanitarnych trzymał swoje zwierzęta pewien starszy mieszkaniec ul. Zeromskiego w Zabrze. Dożywający się z jego lokum fetor był tak uciążliwy, że mieszkańcy wezwali straż miejską, policję oraz inspekcję Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. W środku były: czarna suczka, dwa króliki domowe, dwa chomiki oraz dwa ptaki egzotyczne. Przy czym suczka była pozbawiona dostępu do świeżej wody i pokarmu, miała znacznie przerosnięte pazury, a mieszkanie było pełne odchodów, co rodzi podejrzenie, że nie była wyprowadzona na dwór od dłuższego czasu.

– Dodatkowo u suczki Perelki stwierdzono stan zapalny jamy ustnej i przyzębia, guz wielkości wiśni na lewym biodrze, przepuklinę pachwinową, stan zapalny oczu oraz świąd skóry. Z kolei wszystkie klatki, w których przebywały pozostałe zwierzęta, były w oplakany stanie i pełne odchodów. W jednej z nich było ich tak dużo, że królik dotykał głową i grzbietem góry klatki, przez co był zmuszony do utrzymywania nienaturalnej pozycji. U obu królików stwierdzono skrajne wyniszczenie organizmu wynikające ze długotrwałego niedożywienia – relacjonuje Michael Bizuk z zabrzańskiego TOZ-u.

Wszystkie zwierzęta zostały odebrane ich właścicielowi i przewiezione do schroniska Psitulmnie. – Zazwyczaj opiekujemy się głównie psami i kotami, ale na szczęście udało nam się podolać i temu wyzwaniu. Dzięki darczyńcom mieliśmy wyposażenie niezbędne do zapewnienia odpowiednich warunków dla ptaków, królików i chomików. Niestety w trakcie czyszczenia klatki papugi od-

Zwierzęta tonęły we własnych odchodach, a na korytarzu unosił się nieznośny fetor

Uratowane stadko



ZDJEŃCJA: TOZ



kryliśmy, że pod stertą odchodów jest truchło innego ptaka w znacznym stopniu rozkładu – mówi Sandra Chylińska, kierownik Psitula.

W sprawie nieodpowiedzialnego właściciela zwierząt zostało złożone na policji zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. – Utrzymywanie zwierząt w takich warunkach ma znamiona przestępstwa znęcania się nad zwierzętami poprzez ich niehumanitarne traktowanie

i utrzymywanie w warunkach rażącego zaniedbania i niechlujstwa. Na właścicielach zwierząt spoczywają bowiem obowiązki zapewnienia im odpowiednich warunków bytowania – mówi Patrycja Makuch, inspektor TOZ w Polsce.

Tego typu interwencje pomimo, że są nietypowe, to nie stanowią zupełnej nowości dla inspektorów zabrzańskiego TOZ. W przeszłości zdarzało im się już zabezpieczać egzotyczne gatunki

zwierząt takie jak żółwie lub legwany. Prowadzili również kontrole zwierząt hodowlanych: gęsi, koni, kóz, owiec. – Taki rodzaj interwencji zawsze stanowi dla nas wyzwanie – mówi Alina Rzeszutek, inna z inspektorów zabrzańskiego TOZ-u. – Każde zwierzę ma inne potrzeby, dlatego przed nietypowymi interwencjami musimy zapoznać się z przepisami, które chronią dany gatunek. Ustawa o ochronie zwierząt skupia się głównie na zwierzętach domowych oraz w pewnym stopniu gospodarskich. Przepisów dotyczących organizmów egzotycznych, dzikich oraz laboratoryjnych trzeba szukać w innych aktach prawnych.

Każdego roku inspektorzy TOZ-u przeprowadzają kilkaset interwencji w Zabrze. Wystarczy wspomnieć, że tylko w tym samym dniu, kiedy z policją pojawili się przy ul. Zeromskiego, w innych miejscach odebrali jeszcze trzy psy oraz cztery koty. – Dzięki Psitulowi zwierzęta mają szansę na doświadczenie drugiego domu. Dlatego bardzo pragnę podziękować naszym darczyńcom, sympatykom oraz wszystkim osobom, które zdecydowały się przekazać 1% podatku na rzecz Psitula. Dzięki Wam możemy działać i pomagać – podkreśla Danuta Mikusz-Osliślo, szefowa zabrzańskiego TOZ-u. (pej)

PROMOCJA

TOALETA TO NIE ŚMIETNIK

włosy pozostałe po czesaniu

KANALIZACJA TO NIE ŚMIETNIK! NIE WRZUCAJ ŚMIECI DO KANALIZACJI, NIE ZAPYCHAJ RUR!

substancje palne i wybuchowe

materiały higieniczne i opatrunkowe

substancje chemiczne

części stałe nierozpuszczalne w wodzie

produkty spożywcze

materiały budowlane



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

TEL.
994

